**CHODZENIE Z PANEM**

**W ramach codziennej modlitwy** osobistej starajmy się rozważyć, wybrany fragment słów Jezusa lub Maryi i odmawiać akt oddania Maryi w niewolę miłości, wypowiedziany przez Ludmiłę. Na tyle na ile możliwie starajmy się odmawiać Różaniec i modlitwę do świętego Józefa w intencji przemiany jakiej Jezus chce dokonać w naszych sercach.

1. Pragnijcie cudu nad cudami

Pierwszy raz o tym mówię wam, prosząc, byście nie szukali nadzwyczajnych znaków ani bodaj chwilowego łamania praw stworzenia (D.2620). Te *znaki* pozwalam czynić niektórym z wybranych Moich dla Mnie znanych posunięć – nie pragnijcie nawet, bym was do tego używał. Pragnijcie większych darów i cudów prawdziwych, których dokonuję w duszy, pociągając ją ku wyżynom duchowym, odrywając od ziemi i od własnej natury, włączając ją w życie Moje, Boże, właściwe tylko Mej Boskiej naturze. Pragnijcie jednego cudu, którym jest zjednoczenie z Bogiem waszym na górze Bożego wtajemniczenia, na którą stopa prostego dziecka wchodzi bez obawy, a na której drogach chwieją [się] i upadają *tytani pracy i wysiłku*, którzy nie złożyli wszystkiego we Mnie; a mniemając, że są zdolni dokonać tego, co Bóg czyni, strąceni przez własną pychę, pokaleczeni i połamani, długo leczą się z upadku; a Ja pozwalam im trwać w ich niemocy, by zrozumieli, że są niczym i że nawet w drobnych sprawach chcą być jak Bóg, wiedzący wszystko – dobre i złe (D.2621). Nie, dzieci, nie tędy wiedzie droga do zjednoczenia z Bogiem, do [tego] cudu nad cudami, przed którym klękają w podziwie Aniołowie, a na drodze pokory i całkowitego oddania, na drodze dziecięcej miłości, ufności i wiary, przede wszystkim miłości, bo ona rodzi cuda największe, i niebo – cud Miłości – otwiera. O, nie potępiam was, gdy szukacie, ale szukajcie najwyższych darów, nie wiążąc dusz waszych ciekawością tajemnic, które są iskierkami nikłymi wobec Słońca Miłości (D.2622).

1. **Boże wymagania na drodze zjednoczenia z Jezusem**

Czego chcę od was teraz w miłosnym ze Mną współżyciu? Zjednoczenia w myślach i zamiarach, życia Moimi prawami, chodzenia Moimi drogami, słuchania Moich rozkazów. A oto pierwszy, jaki wam daję: oddać życie za braci – [a] to nie tylko chwila śmierci. Wy je całe i bezustannie macie oddawać i wydawać za braci. Za wszystkich, ale szczególnie za tych, których Ja najbardziej umiłowałem – za grzeszników, za tych, którzy wam są niemili, niesympatyczni, którzy was może skrycie nienawidzą. Zdobywajcie ich miłością szczerą, gorącą, nieobłudną – zdobywajcie dla Miłości (D.3166). To pierwsze zadanie, jakie przed wami stawiam; a drugie – już znacie – zapominajcie o sobie, nie *żałujcie* siebie, nie litujcie się nad sobą. Z myśli wyrzucajcie siebie – i sprawy swoje, a wprowadzajcie w to miejsce Mnie i tych najbiedniejszych braci waszych. Macie być ich ojcami, matkami, siostrami, braćmi. Ukochajcie ich i rozszerzajcie serca do prawdziwej miłości, która ich ogarnie i zdobędzie dla Boga, i wyrwie księciu ciemności (D.3167). Jeśli choć jednej duszy wymodlicie i miłością zdobędziecie chwałę zmartwychwstania – i wy ze Mną tę radość poranka wielkanocnego współprzeżyjecie. Więc czekam, dzieci, na to, że życie wasze zamienicie na miłość, tak jak wam wskazałem, a Ja będę przy was, by was uczyć i napełniać Swą własną miłością, jeśli w was znajdę wolę czynienia tego, o co was proszę, co wam wskazuję (D.3168).

1. Uwierzyć w nieustającą Bożą obecność

3065 „Dajcie się ogarnąć Bogiem...

Przenikam was, dzieci Moje, całych i bez reszty, choć nie jesteście tego świadomi, nie zdajecie sobie sprawy z tego. Jestem nie tylko w duszy waszej, jestem nie tylko w sercu waszym, jestem w każdej najmniejszej cząsteczce waszego fizycznego ciała. Chcę, byście odtąd świadomie żyli tą prawdą, świadomie dali Mi przenikać was całkowicie; i was całkowicie, i z waszą zgodą, i pragnieniem łączyć z Sobą. Oddaliście się całkowicie, żyjecie w łasce Mojej, nie mam więc przeszkód do zawładnięcia wami.

3066 Jednego potrzeba wam jeszcze – waszego świadomego współdziałania. Czynicie to przez oddanie, ale w pełni nie jesteście przeniknięci tą prawdą, że Ja jestem w was obecny tak całkowicie, że nie ma w was niczego, co nie byłoby Moim i ze Mną złączone, bo jestem w was. Żyjcie więc odtąd, w pełni dając się ogarnąć Bogiem. A czy wy wiecie, czym wtedy jesteście? Świątynią Moją, żywą świątynią.

1354 {„*A oto* [*Ja*] *jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*2. Rozważcie to szczególnie wy, dzieci Moje, dzieci Mojego Serca, dzieci Mej Miłości. Jestem z wami i będę z wami, z każdym i z każdą z was do końca wieków, do ostatniej chwili waszego ziemskiego życia. **Nigdy** – rozumiecie Mnie – **NIGDY** i nikogo z was nie opuszczę ani Ja, ani Ojciec Mój, ani Duch Miłości, ani Matka Moja. Powinniście to wiedzieć, ale żeście słabi i niepamiętliwi na słowa Moje, powtarzam wam je jako gwarancję, mówię wam to, byście **nigdy** nie upadali na duchu, nigdy nie wątpili, że prawdziwie jestem z wami, choćby wam się czasem – prawie do granicy utraty wiary – wydawało, że Mnie nie ma w was, z wami, wśród was.

1. **Przezywanie wszystkiego z Jezusem**

1824 „Nie chcę, byście kiedykolwiek byli sami beze Mnie, sami przeżywali każdy swój dzień pracy, wysiłku czy wypoczynku i rozrywki. Nie chcę być waszym Bogiem *od święta*. Chcę być waszym Przyjacielem i Ojcem, bez którego nic się w waszym życiu nie dzieje. Chcę być waszym Towarzyszem, Bratem, Przyjacielem i Doradcą. Chcę nie tylko waszych poważnych modlitw u stóp Mych ołtarzy, ale chcę z wami bawić się i żartować jak z Mymi małymi dziećmi, z którymi znajduję odpoczynek i radość. Nie chcę, byście mieli w stosunku do Mnie cień skrępowania albo uważali, że macie rozmawiać ze szczególnym namaszczeniem i skupieniem. Chwile takie są możliwe, ale nie można całego życia przeżyć w napięciu i namaszczeniu, a [więc żyjcie] ze swobodą i odprężeniem, zwyczajnie – jak byście powiedzieli.

1825 I właśnie w tym zwykłym życiu chcę z wami dzielić wszystko, jak wasz Brat-Człowiek, który tak dobrze rozumie wasze radości i bóle, wasze prace i cierpienia, wasze wysiłki i wasze upadki. Chcę to wszystko dzielić z wami i chcę, byście odtąd całe życie tak świadomie ze Mną współprzeżywali. Czy nie sądzicie, że będę zawsze [mógł] wam pomóc, poradzić, rozweselić, pocieszyć? Więcej od waszych modlitw o ustalonych formach zależy Mi na waszym codziennym, stałym ze Mną współżyciu. Muszę wam jeszcze niejedno, co tego dotyczy, wyjaśnić.

1826 Czytaliście pewno nieraz i mówiono wam o *aktach strzelistych*, o *małej tajemnicy* i *pamięci o obecności Bożej*. To były ludzkie próby tego, o co was teraz proszę, dzieci Moje, ale Ja was nauczę innej, Bożej mądrości i |pójdźcie| za nią prosto, jak Moje maleńkie dzieci i przyjaciele.

1. **Dostrzeganie Bożej obecności**

2867 Jestem w każdym człowieku. Mówiłem ci to już dawno – więc naucz się Mnie w nich kochać. Gdy cię twa natura zechce ponieść, spójrz w twarz siostry lub brata i powiedz sobie: to Jezus, i wstrzymaj ostre słowo, myśl, gest. Jestem w nich i w tobie, a tyś Moją oblubienicą. Niech nie będę nigdy przez ciebie niezauważony, gdziekolwiek jestem, a jestem i w Mych świątyniach, i w sercu twym, i w sercach twych bliźnich, i w stworzeniu.

2868 Ukochaj Mnie wszędzie i raczej szukaj Mych śladów tam nawet, gdzie wydaje ci się, że ich znaleźć niepodobna, niż gdybyś miała o Mnie gdziekolwiek nie pamiętać.

2654 Czcijcie Mnie i okazujcie Mi miłość – mieszkającemu w sercach braci i sióstr waszych. Oni są nie tylko mieszkaniami, jak tabernakula Mych ołtarzy, ale to żywe i drogie serca Mych dzieci, a choćby były grzeszne i zaciemnione, Ja jestem w nich, jak ci mówiłem już kiedyś, albo przez łaskę jako Sam jej Dawca, lub jako moc stwórcza podtrzymująca ich istnienie. .. Do was należy dawać im miłość nie tylko dlatego, że są waszymi braćmi, ale że Ja jestem w nich. Okazując im miłość, Mnie ją okazujecie, Mnie ją oddajecie.

3311 „Czytajcie księgę Mojego stworzenia, widząc Mnie w każdym człowieku, zwierzęciu, roślinie, w prawach, które nadałem waszemu ziemskiemu światu, w ładzie, harmonii, w pięknie, a przede wszystkim w miłości. Gdybyście o tym pamiętali, nigdy byście niczego beze Mnie nie załatwiali i dostrzegalibyście Mą wolę i bez słów, którymi przemawiam w głębi dusz waszych.

1. **Oczyszczanie na drodze zjednoczenia z Bogiem**

Czujność wasza na świecie i wśród pokus wymaga wysiłku całej waszej woli, ciężkiego dla początkujących, a będącego słodkim nieraz odpoczynkiem dla tych, co dawno Mi się oddali i są prowadzeni jako ślepe dzieci po drogach znanych tylko ich Miłości.

Tę pracę, którą dawniej powierzałem rozumowi i planowemu wysiłkowi człowieka, dziś całkowicie wziąłem na Siebie. Dziecko Mi bez reszty oddane nie ma nawet przyglądać się temu, co w nim dokonuje Miłość Najwyższa. Jej przypływy i odpływy wyrzucą czasem na brzeg ludzkiej świadomości perłowe muszle i bursztyn złocisty i dziecko schyla się po nie, ze zdziwieniem pytając: «Skąd się to u mnie wzięło?» A to tylko maleńkie ślady Mej działalności w duszy, dane jej na znak, że w niej jestem i działam. Dane nicości przez Moc i Miłość na podtrzymanie i umocnienie w oddawaniu się bezustannym.

Aby pociechę dać niektórym z was i utwierdzenie, że na właściwej jesteście drodze i że to, co się w was dokonuje, Moim jest działaniem, powiem wam, że gdy odczuwacie niesmak w stosunku do wszystkiego, gdy życie *traci dla was urok*, gdy *Boga jakby nie było*, gdy nic wam radości dać nie może, ani świat i jego ponęty, ani nie znajdujecie pociechy na modlitwie i *wszystko wam* (pozornie) *zobojętniało*, to dobrze się zwami dzieje, bo to Ja w was sprawiam, że wszystko wam jest *obce*, że jesteście ogołoceni z wszelkich uczuć i pragnień – w ten sposób wybielam i oczyszczam wasze pragnienia, czynię was niejako ślepymi na wszystko, co cieszyło wasz wzrok i serce dawniej i czyniło życie powabnym i pożądanym. Nie lękajcie się – ta *ślepota* to nie oziębłość ani obojętność, ani nawet, jak sądzą niektórzy, zmęczenie. To Moje Boskie dzieło, które wam oczy otworzy na piękno życia i urok jego, ale spojrzycie na nie już inaczej, nie swoimi, a Moimi oczyma. (D.2264-2266)

1. **Słuchanie Pana Jezusa**

Masz odejść od siebie, bym swobodnie mógł ci się udzielać – a więc zamknij oczy na widzenie zewnętrznych spraw, uszy – na słyszenie głosów zewnętrznych, usta zamknij głębokim milczeniem i zamknij wrota pamięci, a wtedy otwórz zmysły wewnętrzne na widzenie, słyszenie swego Oblubieńca i serce na przyjmowanie Jego nauki, bo i serce na ten czas zamknij przed wszystkimi innymi uczuciami, poza miłością Boga. I tak w głębokim uciszeniu wewnętrznym otwórz się na działanie Moje. (D.2851)

Nie róbcie żadnych wysiłków, nie napinajcie władz duszy jak cięciwy łuku, dajcie duchowi waszemu w spokoju i ciszy odprężyć się i otworzyć na działanie Moje…Dziecko…gdy wejdzie do tabernakulum swej duszy, niech cichutko siądzie u Mych stóp i patrząc w Me oczy, niech cichutko czeka na Moje słowa, natchnienia, albo choćby na uśmiech, spojrzenie na siebie skierowane. (D.2807)

 Teraz na ślepo zanurzaj się w głębokości Serca Mego i trwaj tam na cichej modlitwie złączenia…I nie męcz się obcowaniem ze Mną. Ja znam twą słabość ciała i ducha. Naucz się cicho trwać przede Mną o nic nie prosząc, nie dziękując, niczego nie szukając, krom Mnie. (D.1028)

…To jest największa kontemplacja, gdy stworzenie tylko przyjmuje Boga, gdy dziecko nawet ust nie otworzy jak niemowlę, bo Sam je karmię obecnością Swoją, choć ono często nie wie ani jak, ani kiedy. (D.2505)

Nie odrywajcie oczu duszy ode Mnie. Nie dajcie żadnym głosom zagłuszyć głosu Mego - niech jak iskra elektryczna przenika was każde dotknięcie Boże. (D.3184)

…Słowa, które wam mówię. Nauczcie się je słuchać i rozumieć. Ty wiesz, że są one jak tchnienie, jak delikatna myśl, i gdyby nie dziesiątki lat, w których je słyszysz i utwierdzenie w życiu, w którym poznajesz i widzisz ich wypełnienie, skłonna byś była wątpić. Tak rzadko słyszysz je wypowiedziane z mocą, z naciskiem i wyraźnie, są bowiem jak tchnienie. (D.2915)